

TYGODNIK

EXTRA

PODKARPACIE

PRZEDOSTATNIA DZIURA

Modernizacja rzeszowskiego Rynku to nie tylko modernizacja podziemnej infrastruktury czy kamiennej nawierzchni. Zabudowane zostaną jeszcze w tym roku wszystkie puste parcele, ślady po rozebranych starych kamienicach. Rozpoczęto właśnie prace budowlane zabudowy narożnej parceli Rynek/ ulica Rejtana. Na miejscu parterowych budek stanie kamienica, która formą nawiązywać będzie do zabytkowej zabudowy.

NR 124 • ROK IV • e-mail: extra-podkarpacie@extra-media.pl • www.extra-media.pl • 6 CZERWCA 2007 R.

GAZETA
BEZPŁATNA

Andżelika Borys w Rzeszowie

Nigdy nie wolno się poddać

Na zaproszenie Stowarzyszenia – Mosty Dla Demokracji, Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Fundacji – Partnerstwo na Rzecz Demokracji 2 czerwca w rzeszowskim Klubie Dziennikarza odbyło się spotkanie z Andżeliką Borys – prezesem Związku Polaków na Białorusi.



● Andżelika Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi i Jacek Kiczek ze Stowarzyszenia – Mosty Dla Demokracji

W ostatnim okresie Andżelika Borys stała się ikoną walki o wolność i demokrację. Powszechnie znana jest jej krótka, lecz burzliwa kariera na stanowisku prezesa Związku Polaków na Białorusi. – Jaka by władza nie była, trzeba walczyć o swoje prawa – powiedziała na zebraniu Andżelika Borys. – System demokratyczny stwarza pewne możliwości realizacji. Natomiast wtedy, gdy prawa człowieka są łamane, walka o prawo do nauki w języku polskim staje się walką o wszystko.

Borys mówiła o trudnym funkcjonowaniu Związku na Białorusi, o konfiskacie ich majątku, o inwigilacji i przesłuchaniach, którym są poddawani, o niebezpieczeństwie, jakim jest głośne mówienie prawdy. Sama Borys była do tej pory przesłuchiwana osiemdziesiąt pięć razy. Ona i jej przyjaciele – liderzy Związku są oskarżani praktycznie o wszystko. Ostatnio – o przewóz narkoty-

ków za granicę. Są inwigilowani, tracą pracę, w wyniku sfingowanych procesów muszą płacić wysokie kary, które z czasem stały się jednym z istotnych filarów budżetu państwa. Do oskarżenia człowieka nie są potrzebne stosowne przepisy – mówiła Borys. – Wystarczy ich odpowiednia interpretacja.

Borys mówiła też o niepokojach i potrzebach mniejszości polskiej na Białorusi. Obawia się ona wejścia Polski do strefy Szengen i związanej z tym podwyżki opłat wizowych. Innym problemem jest fakt, iż młodzi Polacy zaangażowani w walkę o demokrację na Białorusi nie dostali się na polskie wyższe uczelnie. W tym miejscu Borys zaapelowała o współpracę z rzeszowskim środowiskiem uniwersyteckim. Za pośrednictwem mediów zwróciła się o życzliwość i preferencyjne warunki dostępu na nasze uczelnie dla młodych Polaków z Białorusi.

Andżelika Borys – pomimo traumatycznych doświadczeń, które przyszło jej przeżyć – na rzeszowskim spotkaniu emanowała spokojem, opanowaniem i pewnością, że jej walka o wolność i prawo do kulturowania narodowej kultury nie pójdzie na marne. – Teraz Białorusini boją się podjąć nowych spektakularnych zrysk i represji. Czas pokazuje, że trzeba się liczyć z opinią publiczną.

MAŁGORZATA TOKARZ

Połączenie Rzeszów–Nowy Jork już działa

Pierwszy lot

Prawie 200 osób przyleciało pierwszym rejsem z Nowego Jorku na rzeszowskie lotnisko Jasionka. Natomiast ponad 150 odleciało do Nowego Jorku. Wśród nich są prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc, marszałek województwa Zygmunt Cholewiński i wojewoda Ewa Draus, którzy podczas spotkań z amerykańskimi biznesmenami z będą promować nasz region.



● Na razie rejsy obsługiwane są przez boeingi 767, ale za rok będą to już boeingi 787 „dreamliner” – najnowocześniejsze samoloty świata

Pierwszy rejs transatlantyczny uważany jest za wielkie wydarzenie. Wszyscy liczą, że transatlantyczne połączenie przyczyni się do rozwoju

lotniska, a inni przewoźnicy idąc w ślad za „LOT-em” także uruchomią swoje połączenia. Rzeszów jest trzecim – po Warszawie i Krakowie – portem

lotniczym posiadającym łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.

R. ADAMSKI

Podkarpacie promowane w Nowym Jorku

Polecą, by promować

W niedzielę z lotniska Jasionki odleciał pierwszy rejsowy samolot do Nowego Jorku. Na pokładzie byli m.in. zaproszeni przez „Lot” marszałek i wicemarszałek województwa oraz wojewoda.

Włodarze województwa zapewniają jednak, że nie lecą w celach turystycznych. Jak sami twierdzą zrezygnowali z kilku niezwykle atrakcyjnych punktów zwiedzania Nowego Jorku, aby odbyć spotkania robocze m.in. z dyplomatami, przedstawicielami organizacji gospodarczych i przemysło-

wych, przedstawicielami kancelarii prawnych obsługujących biznes na terenie stanów Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania, Connecticut i innymi. A także biurami turystycznymi i touroperatorami. Rozmowy i prezentacje prowadzone będą nie tylko z przedstawicielami Polonii amerykańskiej.

– Zabieramy w bagażach kilkadziesiąt kilogramów materiałów promocyjnych dotyczących naszego województwa – mówi wicemarszałek Bogdan Rzońca.

Amerykanie dowiedzą się, gdzie są tereny inwestycyjne na Podkarpaciu, ja-

kie branży się u nas rozwijają, jaki mamy potencjał i atuty. Ponadto przedstawiona zostanie oferta turystyczna regionu.

O wizycie wojewody i marszałka poinformowały już amerykańskie media. Nasz konsul w Nowym Jorku ma pytania od tamtejszych biznesmenów o możliwość spotkania.

– Cały czas pobytu mamy już zajęty – mówi wojewoda Ewa Draus. – Nie wiem czy zdąży zobaczyć to, co zawsze chciałam widzieć czyli wieżowiec Manhattanu i Statuę Wolności.

RA

Będziemy obsadzać stanowiska – deklarował w Rzeszowie ANDRZEJ LEPPER, wicepremier i przewodniczący Samoobrony

Nasi na stanowiska

Pojawiają się zarzuty, że „Samoobrona” obsadza swoimi ludźmi liczne stanowiska. Andrzej Lepper bynajmniej temu nie zaprzecza.

W piątek w Rzeszowie odbył się wojewódzki kongres „Samoobrony”. Na kongres przybył wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper. Podczas obrad Maria Zbyrowska, szefowa partii w województwie otrzymała absolutorium. Jednogłośnie, nikt się nie był przeciw ani się wstrzymał.

Na konferencji prasowej dziennikarze pytali Leppera m.in. o powoływanie działaczy „Samoobrony” na liczne stanowiska.

– Muszę powoływać ludzi, do których mam zaufanie – mówi otwarcie wicepremier. – Czy mam sięgać po ludzi pana Rokity z Krakowa?

Dodaje, że wszystkie partie gdy rządzą obsadzają stanowiska swoimi ludźmi, a zarzuty ze strony polityków, że tak robi „Samoobrona” to hipokryzja. Dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” próbującemu pytać o te sprawy Lepper zaproponował wstąpienie do jego partii. – Wtedy pan otrzyma na pewno stanowisko – żartował wicepremier.

Zarówno premier jak i posłanka Zbyrowska zachęcali swoich działaczy do składania dokumentów na ogłaszane konkursy w administracji publicznej. RA

Prestżowy miesięcznik „Forbes” sporządził Ranking Miast Najatrakcyjniejszych Dla Biznesu. W kategorii miast od 100 000 do 300 000 mieszkańców Rzeszów zajął wysokie VI miejsce.

Eksperci „Forbesa” sprawdzili m.in. liczbę spółek prawa handlowego zarejestrowanych w poszczególnych miejscowościach w ciągu ostatnich pięciu lat, pomniejszając ją o upadłości i likwidacje. MS

Jednak mocni

Mieć własny dom

Kredyt daj mi luby

Mamy 2007 rok z ustabilizowaną, rozpędzoną gospodarką, rosnące płace i malejące bezrobocie. Żyje się nam lepiej, co widać po rosnącym poziomie inwestycji oraz po stale zwiększającej się liczbie zaciąganych kredytów. Polacy zrozumieli, że nie ma sensu pieniędzy trzymać w skarpetkach.

Dla przeciętnego Polaka najważniejszą inwestycją jest zakup własnego mieszkania, domu, działki. Banki pracują pełną parą, ale większość Polaków nie jest w stanie rozemnieć się w tak bogatej ofercie kredytowej. Nie jest też w stanie ominąć wszystkich bankowych pułapek, nie ma też czasu na dokładną i pełną analizę oferty kredytowej – mówi Eryk Przybyszewski, współwłaściciel firmy doradztwa kredytowego Tylko Dom, która powstała w 2005 roku.

Właściciele tej firmy po długoletniej praktyce w sektorze bankowym sami zaciągnęli pierwsze w ich życiu kredyty mieszkaniowe i przekonali się, że niełatwo otrzymać fachową i skuteczną pomoc. Kto z nas nie stał w długich kolejkach tylko po to, aby się dowiedzieć że nie jest w stanie skorzystać z usług danego banku? Kto z nas nie czekał godzinami, dniami na kalkulację ofertowe? Ile osób podpisało umowy kredytowe daleko odbiegające od obowiązujących standardów.

- Dlatego właśnie firmy takie jak Tylko Dom znalazły miejsce na, wydawałoby się już mocno zatłoczonym, rynku pośrednictwa kredytowego. To nowoczesne przedsiębiorstwa brokerskie, które żyją z fachowego doradztwa finansowego. Nie pobierają prowizji od klientów, bo dzięki umowom z poszczególnymi bankami mogą liczyć na wynagrodzenie w przypadku sprzedaży danego produktu bankowego – dodaje Marcin Ponicki, drugi współwłaściciel Tylko Domu. - Firmy takie zwykle skupiają w jednym miej-



● Eryk Przybyszewski i Marcin Ponicki, współwłaściciele firmy TYLKO DOM

scu oferty szeregu banków, co pozwala zaoszczędzić na czasie klientom. Forma wynagrodzenia za zrealizowaną transakcję gwarantuje, że nikt o naszej sprawie nie zapomni, a pracownik takiej firmy doloży wszelkich starań, aby wszystko odbyło się jak najszybciej, bo od tego przecież zależy jego wynagrodzenie. Ta forma załatwiania spraw kredytowych gwarantuje nam także większą wiedzę na temat aktualnych promocji, udogodnień i nowości – dodaje Marcin Ponicki.

- Niewiele osób zdaje sobie sprawę jak rozbudowana jest oferta hipoteczna banków. Najprostszym kredytem jest kredyt mieszkaniowy, którego celem jest sfinansowanie zakupu mieszkania czy domu. Niewiele osób wie jednak, że kredy-

tem konsolidacyjnym może spłacić wszystkie swoje dotychczasowe zobowiązania kredytowe. Często okazuje się, że spłacając stary kredyt mieszkaniowy, kredyt samochodowy, kredyt gotówkowy otrzymujemy jedną ratę o kilkaset złotych niższą niż suma spłacanych obecnie – wtóruje mu Eryk Przybyszewski.

Kolejnym ważnym elementem oferty kredytowej banków jest pożyczka hipoteczna. To forma – jeszcze niezbyt u nas popularna – doskonale może nam pomóc w sytuacji, kiedy potrzebujemy gotówki na dowolny cel. Taki kredyt będzie zawsze tańszy od standardowego kredytu gotówkowego, nawet o kilkanaście procent!

Obok profesjonalnych doradców jest też zaplecze w postaci platformy internetowej. Taka nowoczesnie zaaranżowana platforma to miejsce gdzie znajdziemy wszystkie informacje związane z ofertą kredytową banków, opisane w zdecydowanie przystępniejszym języku. W takich miejscach (www.tylkodom.pl) znajdziemy również słowniki pojęć, aktualne kursy walutowe i szereg innych użytecznych informacji. Tam również możemy w łatwy sposób poprosić o spotkanie z handlowcem, zadać pytanie aby rozwiązać nurtujący nas problem. Sposób działania brokera gwarantuje nam, że na odpowiedź nie będziemy długo czekać. Warto sprawdzać sposób działania takich firm, tym bardziej że nic to nas nie kosztuje.

KAZET

Trzy podkarpackie organizacje pozarządowe realizują wspólnie międzynarodowy projekt

Z przeszłości w przyszłość

Kilka dni temu rozpoczęto wdrażanie projektu, którego głównym celem jest upowszechnienie wiedzy o współczesnej Polsce i jej historii, promocja jej pozytywnego wizerunku oraz zacieśnienie współpracy pomiędzy przedstawicielami środowisk opiniotwórczych z terenu Mołdawii, Białorusi, Ukrainy Centralnej i Wschodniej.

Pagniemy im przekazać nasze doświadczenia w zakresie tworzenia wolnych mediów, wolności słowa, praw człowieka i budowania otwartego demokratycznego społeczeństwa. Pokażemy jak promować dialog jako narzędzie w walce z uprzedzeniami i nietolerancją między narodami – mówi Beata Sołtys, szef Stowarzyszenia B4.

- A wszystko to, aby pomóc w budowie obywatelskiego, otwartego i tolerancyjnego społeczeństwa na Białorusi, Ukrainie i w Mołdawii – dodaje Jacek Kiczek, prezes Stowarzyszenia „Mosty dla Demokracji”.

Jak to zrobić? Elementem zasadniczym będzie przygotowanie 8 dniowej roboczej wizyty dla środowisk opiniotwórczych z tych trzech krajów, w sumie dla 48 osób. Do tego jeszcze wydawnictwa, podstrona internetowa i spotkania, wizyty, konferencja.

- Partnerzy projektu: Stowarzyszenie „Mosty dla Demokracji” oraz nasze Stowarzyszenie „Pro Carpathia” posiadają kontakty w środowisku dziennikarskim na terenie Białorusi, Mołdawii jak i Ukrainy – uzupełnia Krzysztof Staszewski.

Uczestnicy studyjnej wizyty to lokalni liderzy organizacji pozarządowych, środowiska dziennikarskiego,

przedstawiciele samorządów lokalnych oraz środowisk akademickich.

- Jej efektem będzie bliższe poznanie Polski i nawiązanie kontaktów z różnymi środowiskami. Chcemy rozwijać współpracę i przygotowywać wspólne projekty medialne, naukowe oraz rozwijać aktywność trzeciego sektora. Dodatkowy efekt stanowić będzie wykorzystanie doświadczeń polskich po-

znych podczas wizyty studyjnej do powołenia lub konstruowania własnych rozwiązań przez uczestników w swoich krajach – kończy rozmowę Beata Sołtys. - Szukamy teraz wolontariuszy, którzy zechcą nam pomóc w organizacji wizyty, szczególnie tych którzy zechcieliby „podszlifować” znajomość języków obcych.

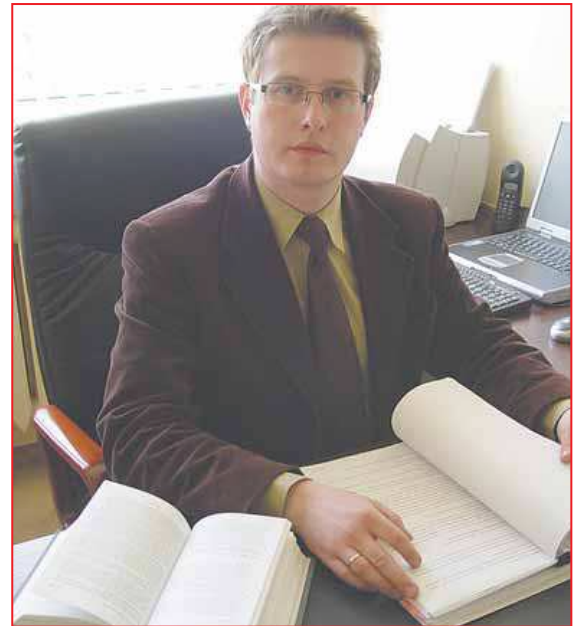
KAZET



● Przedstawiciele rzeszowskich organizacji pozarządowych realizację projektu zaczęli spotkaniem, na którym rozdzielono poszczególne zadania

Wywiad z Łukaszem Kurowskim z Kancelarii Adwokackiej Łukasz Kurowski w Rzeszowie

Czekają nas zmiany



„EP”: - W najbliższym czasie wchodzi w życie kolejna zmiana ustawy Prawo zamówień publicznych?

Łukasz Kurowski, adwokat: - Tak za kilka dni, dokładnie 11 czerwca br. To już dziesiąta nowelizacja tej ustawy, która przypominam weszła w życie 2 marca 2004 r. i druga tak duża objętościowo po nowelizacji z maja 2006 roku.

- Jakie zmiany tym razem proponuje ustawodawca?

- Zmian jest sporo, jednakże nie są one aż tak dogłębne i ingerujące w sam proces zamówień publicznych jak te z maja 2006 r.

- Czy są więc potrzebne?

- Ich zasadniczym celem jest jeszcze większe uproszczenie i przyspieszenie procedur przetargowych, co moim zdaniem niekoniecznie, pozytywnie oddziaływać będzie na wydatkowanie środków publicznych. Już dzisiaj widać, że ta pogoń ustawodawcy za upraszczaniem i przyspieszaniem procedur przetargowych wypaczyła zasadę konkurencyjności funkcjonującą w zamówieniach publicznych. Ponadto znacznie ograniczyła uprawnienia odwoławcze po stronie wykonawców, którzy niejednokrotnie zmuszeni są tolerować błędy i „przekręty” zamawiających. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z wydatkowaniem środków pochodzących z budżetu państwa, a więc z naszych podatków. Moim zdaniem dotychczasowa kontrola arbitrażu miała sens.

- Jakie są najistotniejsze Pana zdaniem zmiany?

- Odnosząc się do konkretnych zmian myślę, że największe zadowolenie wśród zamawiających wzbudzi fakt, że ustawodawca podwyższył próg, do którego nie stosuje się ustawy, z 6.000 euro na 14.000 euro. W tej sytuacji Zamawiający będą mogli kupować do kwoty ok. 60.000 złotych, bez obowiązku stosowania ustawy. Ponadto wprowadzane zmiany uproszczą procedurę zamieszczania ogłoszeń i sprostowań w Biuletynie Zamówień Publicznych, umożliwiając porozumiewanie się z Urzędem drogą elektroniczną. Ustawodawca rozstrzygnął w końcu zagadnienie, co ma

zrobić Zamawiający, który dotychczas zmuszony był żądać od Wykonawcy uzupełnienia określonych dokumentów lub oświadczeń i tracić czas, a mimo to i tak odrzucał jego ofertę z uwagi na inne błędy nienaprawialne. Teraz nie będzie musiał tego robić jeżeli pomimo uzupełnienia, oferta wykonawcy podlegać będzie odrzuceniu. Ponadto ustawodawca w art. 43 ustawy nieznacznie skrócił terminy składania ofert w przetargu nieograniczonym, zarówno poniżej jak i powyżej kwot określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 ustawy. Zwiększono zakres informacji jaką Zamawiający winien przekazywać w wyborze najkorzystniejszej oferty wykonawcom, którzy złożyli oferty.

- Zmiany dotknęły także arbitraż w Warszawie?

- Istotnej reorganizacji poddano funkcjonowanie arbitrażu. Wprowadzono instytucję Krajowej Izby Odwoławczej. Ponadto zwiększono wymogi kwalifikacyjne dla członków izby oraz zmniejszono ich ilość. Wprowadzono etatyzację, tak więc koniec z arbitrami o wątpliwych kwalifikacjach.

- Po raz kolejny podwyższono także próg, do którego nie można składać odwołań do Urzędu Zamówień Publicznych.

- Tak, kolejną istotną zmianą jest podwyższenie progu kwotowego do składania odwołań do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Ustawodawca po raz kolejny podwyższył ten próg, tym razem z 60.000 euro do kwot określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8.

- Czy przewiduje Pan kolejne nowelizacje ustawy Prawo zamówień publicznych?

- Myślę, że z uwagi na przyzwoite Polisce współorganizacji EURO 2012, nasz sejm zmuszony będzie jeszcze bardziej uprościć procedury przetargowe, tak by przyspieszyć proces udzielania zamówień publicznych, w szczególności na bardzo czasochłonne procedury na roboty budowlane. W innym wypadku, nie wybudujemy wymaganych autostrad i stadionów na czas.